

Piotr EBERHARDT

## POLSKI PANSLAWIZM JAKO IDEA GEOPOLITYCZNA

### Abstrakt

*W artykule przedstawiono dokonania polskiego słowianofilstwa i panslawizmu. Była to idea polityczna, która ma w Polsce blisko dwieście lat tradycji. Jego orędownikami byli początkowo wielcy koryfeusze polskiej nauki, tacy jak Stanisław Staszic lub literatury pięknej jak Adam Mickiewicz. W późniejszym czasie koncepcje panslawistyczne były przyjmowane w Polsce z coraz większą nieufnością a nawet wrogością, gdyż widziano w nich ideologie renegacką i moskalofilską. Niemniej panslawiści odegrali istotną rolę w polskiej myśli geopolitycznej. Kwestie te zostały opisane i skomentowane.*

**Słowa kluczowe:** Słowiańszczyzna, Polska, panslawizm.

### Wprowadzenie

Polski panslawizm w odróżnieniu od rosyjskiego nigdy nie odgrywał istotniejszej roli politycznej. Stanowił raczej mało ważny margines w polskich koncepcjach dotyczących teraźniejszości i przyszłości Polski<sup>1</sup>. Idee słowianofilskie, a następnie panslawistyczne powstawały samoistnie w Polsce, względnie docierały do Polski z Rosji lub Czech. Były one przyjmowane z coraz większą nieufnością przez społeczeństwo polskie. Traktowano je, jako ideologię niebezpieczną, mającą na celu jedynie wzmocnienie imperium rosyjskiego. Wskazywano, że koncepcje panslawistyczne były zgodne z długofalowymi interesami geopolitycznymi Rosji. Stanowiły w zasadzie wygodny oręż ideologiczny w walce o dominację polityczną w Europie i wiązały się nieodłącznie z planami aneksji i podbojów militarnych. Słabość ruchu panslawistycznego w Polsce wynikała również z faktu, że strona rosyjska ignorowała polskich zwolenników idei słowianofilskich i panslawistycznych nie wierząc w ich szczere intencje oraz zdając sobie sprawę, że nie posiadają oni w Polsce odpowiedniego wsparcia politycznego i społecznego.

Negatywne stanowisko Polaków wobec panslawizmu nie było podzielane w XIX wieku wśród narodów słowiańskich, żyjących granicach Turcji i Austro-Węgier, które przyjmowały panslawizm, jako ideologię wyzwolenczą, dającą im nadzieję na odzyskanie wolności narodowej. Pozytywnie odnosili się do idei wspólnoty narodów słowiańskich Czesi, którzy byli w dużym stopniu prekursorami tego kierunku ideologicznego.

---

<sup>1</sup> W przeglądowych monografiach poświęconych rozwojowi polskiej myśli politycznej takich kompetentnych autorów jak W. Feldman (1933), M. Mroczo (1986), R. Wapiński (1994), K. Przybysz (2000), K. Grygajtis (2001) czy A. Wierzbicki (2009) ideologia panslawistyczna ujęta jest marginalnie jako mniej ważna politycznie a koncepcjonalnie niezbyt oryginalna.

Słowianofile polscy znali dobrze system despotyczny Rosji oraz jej elitę urzędniczą i opiniotwórczą. Porozumienie z tymi środowiskami reprezentującymi całkowicie odmienne wartości cywilizacyjne było nierealne. Zdawano sobie sprawę z ich postaw hegemonistycznych i niedemokratycznych. Jedność słowiańska miała być budowana wg polskich słowianofilów na podstawie wzorców zachodnich a nie wschodnich. Powstawały, więc sprzeczności, które doprowadziły w ostatecznym efekcie do utopijności wszelkich programów federacyjnych.

Rosyjski panslawizm był ruchem ideowym popieranym przez rosyjską Cerkiew prawosławną oraz kolejnych cesarzy rosyjskich, którzy go wspierali, ale odnosili się do niego instrumentalnie, gdyż obawiali się, że tracą nad nim pełną kontrolę. Rozwijał się ten kierunek polityczny ewolucyjnie od tradycyjnego słowianofilstwa do ruchu nasiąkniętego wojującym nacjonalizmem<sup>2</sup>. W ciągu ponad stuletniej swojej historii, czyli od początku XIX wieku aż do wybuchu I wojny światowej koncepcje panslawistyczne przechodziły różne fazy ideowe i ich odbiór w Polsce też nie był jednoznacznie negatywny. Niemniej przeważała opinia podzielana przez ogół Polaków żyjących we wszystkich zaborach, że idee panslawistyczne stanowią jedynie kamuflaż, za którym kryje się nie tyle solidarność z narodami słowiańskimi, ale przede wszystkim imperialne zamierzenia caratu. Nie chodzi, bowiem w rzeczywistości o pomoc dla ujarzmionych Słowian, lecz o zrealizowanie przez Rosję konkretnych programów geopolitycznych. Nie znaczy to, że była to opinia w społeczeństwie polskim jedyna i niepodważalna. Wśród polskich działaczy politycznych byli również i tacy, którzy w większym lub mniejszym stopniu wierzyli, że wspólnota ogólnosłowiańska doprowadzi do pozytywnych rezultatów i przyniesie wolność ludom uciemżonym i wyzyskiwanym. Nie było ich zbyt wielu, ale wypowiedane przez nich opinie były na tyle głośne, że nie mogły być bagatelizowane. Zwłaszcza, że były wypowiedane przez ludzi utalentowanych mających pewien prestiż wśród elity intelektualnej Polski. Nie odegrały one bardziej brzemiennej roli w polskiej myśli politycznej okresu zaborów, ale stanowiły podstawę do kreatywnej dyskusji, w której rozważano różne warianty umożliwiające poprawę sytuacji dyskryminowanej ludności narodowości polskiej. Wykorzystywano w tych sporach dotyczących przyszłości Słowiańszczyzny i Polski argumenty historyczne, etniczne i polityczne. W tej długotrwałej polemice wskazywano z jednej strony, że utworzenie wspólnoty narodów słowiańskich jest wielką uniwersalistyczną ideą godną zainteresowania. Uzasadniano w sposób przekonywujący, że uformowanie się w bliższej lub dalszej przyszłości federacji wolnych narodów słowiańskich pod patronatem Rosji jest nieuniknioną koniecznością dziejową, zgodną z zachodzącą ewolucją zmierzającą do tworzenia wielkich imperiów światowych. Może stanowić ta federacja wyraźną zaporę przed realną germanizacją. Zdawano sobie sprawę, że wymaga to spełnienia jednego podstawowego warunku, a mianowicie pełnej lojalności wobec Rosji, która w ramach rewanżu jest w stanie zaspokoić niektóre aspiracje narodowe ludności polskiej. W każdym rzazie wskazywano, że sojusz narodów słowiańskich pod

---

<sup>2</sup> Rosyjskiemu panslawizmowi poświęcone jest opracowanie autora (Eberhardt 2010). Z tego powodu wiele zagadnień związanych z ideologią panslawistyczną, które już były omówione, mogły zostać pominięte.

kuratela Rosji stanowi szansę poprawy ich statusu, którą należy rozważyć i ewentualnie wykorzystać. Zwolennicy historycznej ugody z Rosją różnili się między sobą znacznie. Obok zdecydowanych apostatów i kapitulantów byli również tacy, którzy uważali, że występują w obronie polskiej racji stanu, przeciwstawiając się wszelkim tendencjom insurekcyjnym, które muszą zakończyć się nieuniknioną klęską. Ta niewiara w możliwość restytucji niepodległej Rzeczypospolitej wynikała z pragmatyzmu i realizmu politycznego. Każda inna droga musiała bowiem zmierzać wg zwolenników porozumienia z Rosją do katastrofy narodowej.

Dzieje polskiego słowianofilstwa i panslawizmu liczą blisko dwieście lat, gdyż reperkusje oraz wyraźne nawiązywanie do tej ideologii w formie wasalnego stosunku do wschodniego sąsiada zawsze ujawniały się w przełomowych momentach dziejów Polski. Zmieniała się, bowiem jedynie symbolika, która musiała się dopasować do istniejących realiów, zaś pewne stałe uwarunkowania geograficzne i konstelacje geopolityczne były niezienne, gdyż wynikały z dysproporcji sił między obu państwami. Hasła wspólnoty polsko-rosyjskiej najbardziej popularne były w okresie 1815-1830. Wykorzystanie ideologii panslawistycznej do tworzenia koncepcji geopolitycznych nawet pojawiło się wcześniej w Polsce niż w Rosji. Po klęsce Powstania Listopadowego jedynie nieliczni intelektualiści polscy dochowali wierności idei panslawistycznej. W dodatku wśród nich następowała polaryzacja poglądów odniesionych do Rosji, od renegactwa po totalną wrogość. Niemniej wśród działaczy popowstaniowej emigracji rozważano możliwość ułożenia partnerskich stosunków z Rosją. Było to jednak zignorowane przez władze rosyjskie. Dopiero przed samym Powstaniem Styczniowym kwestia ta nabrała aktualności, ale klęska jego zdezaktualizowała wszelkie programy współdziałania polsko-rosyjskiego. W nowych uwarunkowaniach geopolitycznych na przełomie już XIX i XX wieku działacze legalnych i nielegalnych ugrupowań politycznych działających w Królestwie Polskim oraz w Galicji próbowali na bazie retoryki słowianofilskiej skłonić Rosjan do ustępstw i bardziej liberalnego nastawienia wobec postulatów zgłaszanych przez Polaków. Można wspomnieć o ruchu neosłowiańskim, w którym aktywny udział wzięli znani działacze polscy. Następnym krótkim okresem, w którym nastąpił renesans koncepcji panslawistycznych była II wojna światowa oraz bezpośredni okres powojenny. Trwało to krótko, gdyż wzywanie do jedności słowiańskiej zagrożonej ze strony Niemiec stało się szybko nieaktualne. Powstanie wspólnoty narodów socjalistycznych było koncepcją geopolityczną bardziej uniwersalną i użyteczną politycznie od nawiązywania do rodowodu etnicznego ludów słowiańskich.

Przedstawienie w sposób syntetyczny powstania, rozwoju i zmięczenia ideologii słowianofilskiej i panslawistycznej w Polsce nie jest zadaniem trudnym. Powstała na ten temat obszerna literatura przedmiotu. Problematyka ta była obiektem głównie zainteresowania historyków i filologów oraz specjalistów zajmujących się stosunkami polsko-rosyjskimi w wymiarze cywilizacyjno-kulturowym. W mniejszym stopniu były uwzględniane kwestie geopolityczne i geograficzne. Pomimo ich istotnej wagi były one ujmowane w sposób dość uproszczony.

Ideolodzy panslawizmu żyjący w XIX wieku zdawali sobie dobrze sprawę z istniejących uwarunkowań geopolitycznych. Były one często dla nich punktem wyjścia do konkretnych programów zmierzających do wykreowania politycznej wspólnoty narodów słowiańskich oraz poprawy stosunków polsko-rosyjskich. Padały również diametralnie inne propozycje zmierzające do jedności słowiańskiej bez uczestnictwa w niej Rosji. Uzasadniano to nawet twierdzeniem negującym słowiańskie pochodzenie ludności rosyjskiej. Nawiązanie partnerskich stosunków z Rosją było zadaniem trudnym do zrealizowania. Wynikało to z rozbieżności interesów obu narodów. Determinowało to wzajemne stosunki polsko-rosyjskie, które nie mogły być równorzędne. Stawiało to polskich panslawistów w niełatwej sytuacji, gdyż proponowane przez nich programy nie uzyskiwały aprobaty ze strony społeczeństwa polskiego. Władze zaś rosyjskie podchodziły do nich również z dużą nieufnością. Działając w tak trudnej sytuacji polscy panslawiści nie stanowili monolitu politycznego. Reprezentowali bardzo różne postawy ideowe. Programy tworzone przez nich różniły się nie tylko w wymiarze taktycznym, ale również strategicznym. Ponadto wydarzenia zachodzące na arenie międzynarodowej zmuszały do weryfikacji założeń i celów programowych. Można to wykazać prezentując poglądy i postulaty geopolityczne polskich panslawistów.

### **1. Polskie słowianofilstwo i panslawizm w XIX wieku**

Narodzenie się idei słowiańskiej w Polsce wiąże się w zasadzie z decyzjami Kongresu Wiedeńskiego. Utworzenie autonomicznego Królestwa Polskiego w granicach Cesarstwa Rosyjskiego odegrało istotną rolę polityczną i geopolityczną<sup>3</sup>. Najważniejsza część ziem polskich z Warszawą, w której grupowała się polska elita przywódcza, stała się częścią imperium rosyjskiego. Wszelkie koncepcje dotyczące przyszłości Polski były zdeterminowane postawą Rosji i stanem relacji polsko-rosyjskich. Ważnym czynnikiem wpływającym na wzajemne stosunki był fakt, że południowe i zachodnie części I Rzeczypospolitej zostały włączone do dwóch państw niemieckich. Sąsiedztwo ze światem germańskim było postrzegane, jako potencjalna groźba. Szukano, więc związków ze słowiańszczyzną, w tym przede wszystkim do jedynej niezależnej, a w dodatku potężnego państwa słowiańskiego. Powstały, więc warunki obiektywne, które sprzyjały zbliżeniu ze Słowiańszczyzną i nawiązaniem ściślejszych stosunków z Rosją. Liczono przede wszystkim na powiększenie Królestwa Polskiego i włączenie w jego skład, wg ówczesnej terminologii tzw. ziem zabranych, czyli Litwy i Rusi, obszarów położonych między Bugiem a Dnieprem. Starano się skłonić cesarza Aleksandra I do podjęcia tej ważnej dla Polski decyzji mającej mieć nie tylko wymiar terytorialny, ale i polityczny. Małe Królestwo miało się przekształcić w duże państwo obejmujące przeważającą część I Rzeczypospolitej. Nie zdawano sobie sprawy, że otoczenie Aleksandra I, w tym wpływowy historyk Mikołaj Karamzin,

---

<sup>3</sup> Upadek Napoleona ostatecznie pogrzebał idee odbudowy Polski przy wsparciu Francji. Nie znaczy to, że przed 1815 rokiem brakowało koncepcji zbliżenia do Rosji. Wraz ze śmiercią carycy Katarzyny II i objęciu władzy przez Pawła I, a następnie Aleksandra I zmieniło się nastawienie Petersburga do kwestii polskiej. Dużą rolę odegrała pozycja Ks. Adama Czartoryskiego pełniącego funkcję ministra spraw zagranicznych Rosji i przyjaciela Aleksandra I.

było zdecydowanie przeciwne przyjęciu jakichkolwiek w tym zakresie kompromisowych rozwiązań i polskie oczekiwania nie mogły być zrealizowane.

Bezpośrednio po powstaniu tzw. Królestwa Polskiego reaktywowało w stolicy swą działalność Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Stanowiło ono forum dyskusyjne, na którym spotykała się elita intelektualna kraju. Reprezentowała on stanowisko ugodowe wobec Rosji i miało oblicze słowianofilskie, kierując się realiami ówczesnej sytuacji politycznej<sup>4</sup>. Uważano, że sojusz polsko-rosyjski jest w stanie zapewnić odpowiednie warunki dla rozwoju polskich aspiracji narodowych, zaś bliżej nieokreślona wspólnota ludów słowiańskich poprawi sytuację narodu polskiego. Najbardziej reprezentatywnym działaczem Towarzystwa był Stanisław Staszic. On też był autorem głośnego projektu panslawistycznego. Uzasadniał, że Europę zamieszkują trzy wielkie ludy różniące się językiem, historią i mentalnością. W zachodniej części kontynentu europejskiego to Teutoni, czyli Germanowie oraz Gaulolatyńni, czyli Francuzi i Włosi we wschodniej zaś Słowianie. Ze względu na rozdrobnienie polityczne dwa pierwsze z nich nie są w stanie utworzyć ponadnarodowej wspólnoty. Natomiast Rosja, państwo o silnej władzy centralnej, dysponująca potęgą militarną i młodością cywilizacyjną jest w stanie stworzyć wielkie imperium słowiańskie. Ten uniwersalny program jedności ogólnosłowiańskiej jest w interesie Polski i należy go aktywnie wspierać. Wymaga on braterskiego stosunku z Rosją.

W zasadzie ówczesna elita Królestwa Polskiego w mniejszym lub większym stopniu podzielała stanowisko Staszica<sup>5</sup>. Uważano powszechnie, że nie istnieje żadna inna bardziej sensowna alternatywa. W miarę zbliżania się do 1830 r. umocnił się jedynie sceptycyzm, gdyż pozycja Petersburga stawała się coraz bardziej bezkompromisowa a w Królestwie dochodziły do głosu ugrupowania mniej odpowiedzialne, zmierzające bardziej do konfrontacji niż do historycznej ugody. Upadek Powstania Listopadowego był punktem zwrotnym w procesie rozwojowym polskiego słowianofilstwa. Koncepcja ta została skompromitowana, gdyż kojarzono ją z kolaboracją i zdradą narodową. Nie uległa ona jednak całkowitej eliminacji z życia naukowego i politycznego. Przestała być popularna, ale miała swych orędowników. Nieliczna grupa działaczy zdając sobie sprawę z totalnej klęski uważała, że pełne podporządkowanie Rosji i rezygnacja ze wszelkich aspiracji narodowych pozostaje jedynym słusznym rozwiązaniem.

Reprezentantami, którzy dokonali pełnej narodowej apostazji był Adam Gurowski<sup>6</sup>. Poglądy przedstawił w tekście wydanym po francusku w 1834 r. pt.

---

<sup>4</sup> Ruch słowianofilski rozwijał się nie tylko w Warszawie. Po reaktywowaniu Uniwersytetu Lwowskiego w 1817 r. działała tam grupa działaczy, której były bliskie idee jedności słowiańskiej. Podobnie w latach 1821-1826 aktywne było w Krakowie tajne Towarzystwo Zwolenników Słowiańszczyzny (Kurczak, 2000, s. 10).

<sup>5</sup> Problematyka początków polskiego słowianofilstwa, a zwłaszcza poglądów ówczesnych koryfeusza nauki było obiektem zainteresowania w ciągu całego XX wieku i doczekało się bogatej literatury przedmiotu (Kołodziejczyk 1909.; Janik 1981, 1952; Walicki 1970; Grabski 1981; Kurczak 2000).

<sup>6</sup> Koncepcje historiozoficzne i geopolityczne Gurowskiego, dotyczące roli słowiańskiej Rosji w Europie oraz stosunków polsko-rosyjskich doczekały się źródłowego opracowania i interesującej interpretacji między innymi w opracowaniu W. Karpińskiego (1994, s. 41-47) i A. Nowaka (1998, s. 69-96).

„Prawda o Rosji i rewolucji prowincji polskich”. Według niego rywalizacja polsko-rosyjska zakończyła się totalnym zwycięstwem Rosji. Z tego względu dalsza egzystencja Polski jest zbędna, zaś wyższość Rosji jest oczywista. Należy, więc z tego wyciągnąć ostateczne konsekwencje, które redaguje w sposób następujący: *„Niemożność politycznego istnienia Polski jest dla mnie ostatecznie dowiedziona. Wierny memu pochodzeniu, jako mieszkaniec jednej z prowincji, chciałbym zostać poddanym rozległego Państwa Słowiańskiego. Sprawa Polski względnie Rosji przedstawia mi się dziś jako stosunek prowincji do państwa, a lękam się bardzo wszelkiego federalizmu, wszelkiego rozdrabniania ziem czy narodowości (chodzi o łączenie przeciw bezwładowi). Nie wierząc w możliwość istnienia części oderwanej, jaką byłaby Polska, będę zawsze sądził, że znajdę ojczyznę w wielkim zespole Słowiańszczyzny, w tej Rosji, która według mnie wyraża odtąd wszystkie idee dobrobytu dla wszystkich braci wspólnego ze mną pochodzenia, także dla braci z prowincji, z której się wywodzę... Przez Polskę należę do Słowiańszczyzny; Rosja jest jej przedstawicielką i uosobieniem jej sercem i duszą”* (Karpiński 1994, s. 42).

W wielu swoich memoriałach Gurowski nawołuje Polaków do rezygnacji z walki o niepodległość na rzecz podporządkowania się caratowi (Głębocki 2012). W swoim opracowaniu wydanym w 1848 r. pod tytułem „*Panslawizm*” wysuwa program zjednoczenia wszystkich Słowian pod skrzydłami cesarskiego orła Romanowów (Nowak, 1998, s. 85).

Pomijając stanowisko Gurowskiego, które było dość skrajne i wynikało w dużym stopniu z jego indywidualnej postawy wobec klęski powstania oraz podziwu związanego z potęgą Rosji poglądy innych polskich działaczy w odniesieniu do Polski, Rosji, Słowiańszczyzny były dość zróżnicowane i podlegały często spektakularnym przeobrażeniom. W odróżnieniu od sytuacji w kraju, gdzie cenzura zaborców utrudniała swobodną dyskusję, środowisko emigracyjne w Paryżu stało się aktywnym ośrodkiem, w którym rozważano przyszłość narodów słowiańskich. Ruch panslawistyczny odtworzył się pod patronatem Ks. Adama Czartoryskiego, który zawsze dowodził, że los Polski jest ściśle związany z przeobrażeniami geopolitycznymi zachodzącymi na ziemiach zamieszkałych przez Słowian. Przewidywał konfrontacje między Rosją a Zachodem i dostrzegał w tym strategiczne położenie ziem polskich.

Na zainteresowanie dziejami i przyszłością Słowiańszczyzny odegrał ważną rolę cykl wykładów paryskich Adama Mickiewicza, który wiele mówił i pisał o jedności słowiańskiej. Zwłaszcza interesujące są przemyślenia wielkiego poety nad relacjami między Polską, Litwą, Rosją i Słowiańszczyzną. Według opinii Mickiewicza dzieje Rosji to historia deslawizacji jej ludu dokonana przez carskie samodzierżawie. Nastąpiła dzięki oddziaływaniu Polski slawizacja Litwinów, którzy stali się Słowianami. Polemizując z Rosjanami, którzy głosili pogląd o zdradzie Słowiańszczyzny przez Polskę wprost przeciwnie uzasadniając, że: *„aktem słowiańskiej apostazji była nie okcydentalizacja Polski tylko orientalizacja Rosji”* (Wierzbicki, 2009, s. 85). Jedyne Polska jest powołana do stworzenia wolnej wspólnoty narodów słowiańskich. Nie traci jednak nadziei, że nastąpi reslawizacja i demongolizacja Rosji po likwidacji w niej niesłowiańskiego systemu władzy.

Wokół Mickiewicza skupia się grupa oryginalnych pisarzy politycznych. Do nich należał Hieronim Bońkowski, który stał się redaktorem pisma „*La Revue*

*Slave*”, Michał Kubrakiewicz reprezentujący orientację antyniemiecką, następnie Wacław Jabłoński, dla którego Słowiańszczyzna włącznie z Polską bardziej była związana z Azją niż z Europą<sup>7</sup>. Wśród nich najbardziej wyraziste poglądy geopolityczne prezentował Kubrakiewicz. Był on prekursorem koncepcji piastowskiej i odtworzenia etnicznej Polski, powstałej głównie z zaboru pruskiego i austriackiego. Istniejący na tych ziemiach potencjał narodowy powinien wzmocnić polskość w zaborze rosyjskim. Zupełnie inne poglądy reprezentował Franciszek Duchiniński, który początkowo związany był z paryskim Hotelem Lambert. Głosił on poglądy jedności narodowej ludów zamieszkałych nad Wisłą, Dnieprem, Dźwiną i Dniestrem. Na wschód od nich żyją już ludy turańskie niemające nic wspólnego ze Słowianami. Naród rosyjski został przez Duchinińskiego wykluczony ze Słowiańszczyzny. Motywował to, wieloma argumentami natury geograficznej, biologicznej, lingwistycznej, historyczno-etnograficznej i statystycznej. Rosyjskiemu panslawizmowi przeciwstawiał Duchiniński koncepcje polsko centrycznego slawizmu<sup>8</sup>.

Ośrodek paryski w miarę upływu czasu zatracił dominujące znaczenie. Wystąpiło to zwłaszcza po Powstaniu Styczniowym i uzyskaniu przez Galicję autonomii kulturowej (1867 r.). Powstały we Lwowie i w Krakowie silne ośrodki naukowe i akademickie. Pomimo represyjnej działalności władz carskich również środowisko intelektualne związane z Warszawą zaczęło skupiać wielu wybitnych ludzi pióra, piszących o relacjach istniejących między Słowiańszczyzną i Polską w wymiarze politycznym i kulturowym.

Ta nowa generacja badaczy pojawiła się w najtrudniejszym okresie dziejów Polski. Nadzieje na odzyskanie niepodległości były już całkowicie nierealne. Kwestia polska przestała być kwestią międzynarodową. Władze zaborcze nie obawiały się już interwencji państw zachodnich, a aspiracje i żądania ludności polskiej były ignorowane, gdyż za nimi nie stała żadna siła polityczna i militarna. Wśród Polaków także nastąpiło przewartościowanie dotychczasowych idei, gdyż te, które funkcjonowały nie przystawały do istniejącej rzeczywistości. Wszystko to było przyczyną ujawnienia się nowych koncepcji odniesionych do stosunków polsko-rosyjskich. W tym czasie stawały się w Rosji idee panslawistyczne coraz bardziej popularne i zaczęły oddziaływać na politykę imperialną Rosji. Strona polska musiała w takiej sytuacji również ustosunkować się do programów nawołujących do jedności narodów słowiańskich.

---

<sup>7</sup> Poglądy czołowych polskich panslawistów działających w Paryżu, w latach międzywojennych, zostały zreferowane w jednym z artykułów zawartych w książce A. Nowaka (1998, s. 97-124).

<sup>8</sup> Można tu przytoczyć cytaty autorstwa Duchinińskiego: *„jak Polska bez Słowiańszczyzny będzie połową swej drogi w biegu, a przyszłość Polski w całej pełni jej wielkiego przeznaczenia tylko w Słowiańszczyźnie może być zapewnioną i my teraz do tego celu powinniśmy działać politycznie, dlatego pisarskie prace w tym celu są nieodbitnie potrzebne, tym więcej, że naszych rodaków tak uczyć potrzeba o Słowiańszczyźnie jak Włochów... kierunek tylko słowiańsko-polski jest w stanie obezwładnić demokrację, pogodzić żywioły w kraju, a jeśli Polska na całej swojej przestrzeni zrozumie myśl słowiańską, chwila tego zrozumienia będzie chwilą niepodległości Polski, upadku Moskwy”* (Grabski, 1983, s. 243).

Inspiracją do szerokiej dyskusji na temat przyszłości stosunków polsko-rosyjskich było opracowanie Henryka Kamińskiego<sup>9</sup>. Było to dzieło, w którym wielowątkowo omówiony jest konflikt polsko-rosyjski i jego konsekwencje geopolityczne. Następną pozycją, która wzbudziła polemikę o podobnym wydźwięku ideowym była broszura autorstwa Kazimierza Krzywickiego, w której ocenia orientację proniemiecką i prorosyjską<sup>10</sup>. Uważa, że ta druga jest bardziej optymalna. Wiąże się ona z potrzebą połączenia wszystkich ziem polskich pod berłem cara rosyjskiego. Autor zdaje sobie sprawę, że te nadzieje panslawistyczne mogą przynieść istotne zagrożenia. Zdaje sobie sprawę, że zjednoczenie Słowiańszczyzny pod egidą państwa despotycznego i zcentralizowanego, jakim jest Rosja, przyniesie daleko idące skutki dla wszystkich narodów słowiańskich oraz całej Europy. Niemniej uważa, że każdy inny wybór jest nie do przyjęcia.

Koncepcje Krzywickiego sprecyzował w swoim manifestie Karol Mikoszewski, proponując utworzenie federacji narodów słowiańskich<sup>11</sup>. W proponowanym związku wielu narodów Rosji musi przypaść rola hegemonistyczna. Dla wspólnej sprawy Polacy powinni pogodzić się z Rosją, która jedna dysponuje siłą potrzebną do realizacji programu federacyjnego. Żądania Polski powinny być ograniczone do kulturowej autonomii w zakresie języka i religii.

Poglądy ugodowe Krzywickiego i Mikoszewskiego spotkały się z krytyką licznych działaczy politycznych, takich jak Apollo Korzeniowski, Edmund Chojecki, Franciszek Smolka, Stanisław Tarnowski, Józef Szujski itd.<sup>12</sup> Zarzucano im kapitulancтво, a występujący w nich panslawizm potraktowano, jako rodzaj zdrady narodowej.

## 2. Polski panslawizm w XX wieku

Pod koniec XIX wieku zaczęły się formować na ziemiach polskich nowoczesne partie polityczne różniące się programami w zakresie rozwiązywania problemów społecznych. Prawie wszystkie z nich postawiły, jako swój cel nadrzędny dążenie do uzyskania przez Polskę podmiotowości i pełnej suwerenności. Wielu działaczy reprezentujących te partie przyjęło, że ruch propagujący hasła wyzwolenia Słowian można wykorzystać dla polskich interesów narodowych. Koncepcje panslawistyczne mogły stać się dogodnymi argumentami przy realizowaniu konkretnych zamierzeń politycznych. Nie chodziło w nich zazwyczaj o jedność słowiańską, gdyż ta stanowiła cel dość abstrakcyjny i mało realny, ale o umiędzynarodowienie kwestii polskiej. Stawiało to carską Rosję w kłopotliwej sytuacji, gdyż ta występując o wolność ujarzmionych przez Turcję czy Austrię narodów słowiańskich nie powinna prześladować i dyskryminować Polaków.

---

<sup>9</sup> Dzieło Kamińskiego pt. *Rosja i Europa. Polska. Wstęp nad Rosją i Moskalami* ukazała się anonimowo w Paryżu w 1857 r., a następnie było kilkakrotnie wznawiane.

<sup>10</sup> Opracowanie Krzywickiego zatytułowane *Polska i Rosja w 1872 r. przez b. członka Rady Stanu Królestwa Polskiego* wydana została anonimowo w Dreźnie.

<sup>11</sup> Manifest Mikoszewskiego pt. *Polska i Rosja w Słowiańszczyźnie* została wydana w 1872 r. w języku polskim i francuskim.

<sup>12</sup> Publikacje Kamińskiego Krzywickiego i Mikoszewskiego wzbudziły duży rozgłos i stały się podstawą licznych opracowań krytycznych. Zostały one omówione w książce (Karpiński 1994).

Ruch narodowy wśród zachodnich i południowych Słowian stawał się coraz mocniejszy. W takiej sytuacji nawiązywanie kontaktów z reprezentantami poszczególnych narodów słowiańskich wzmacniało pozycję strony polskiej na arenie międzynarodowej. Uzyskiwanie sojuszników wśród słowianofilów czeskich, słowackich czy bułgarskich osłabiało tradycyjny panslawizm, którego orędownikiem był car i jego otoczenie. Działania polskie mające cel propagandowo-dywersyjny w dużym stopniu wpłynęły na ukształtowanie się tzw. ruchu neosłowiańskiego. Kilku znaczących działaczy polskich, którzy ignorowali dotychczas państwowy panslawizm rosyjski zaangażowali się aktywnie do nowego ruchu nawołującego do jedności słowiańskiej. Wśród nich aktywną rolę odegrał Marian Zdziechowski. Na zorganizowanych konferencjach i zjazdach panslawistycznych polscy delegaci zabierali głos występując w imieniu narodu polskiego pozbawionego suwerenności. Do tego ruchu w późniejszym czasie włączył się również Roman Dmowski, realizujący swój dalekosiężny program polityczny. Ta zmiana nastawienia Polaków przyniosła konkretne rezultaty w powołaniu już w 1901 r. w Krakowie Koła Słowiańskiego, a następnie Towarzystwa Słowiańskiego, który rozpoczął ożywioną działalność popularyzatorską i wydawniczą. Trwała ona aż do wybuchu I wojny światowej. Zakończenie działań wojennych oraz Traktat Wersalski przyniósł niezmiernie ważne konsekwencje geopolityczne. Powstały nowe niepodległe państwa słowiańskie, między innymi Polska i Czechosłowacja. Najistotniejsze zmiany wystąpiły we wschodniej części kontynentu europejskiego. Na miejsce carskiej Rosji będącej orędownikiem panslawizmu ukształtowała się bolszewicka Rosja. Przyjęła ona całkowicie nową ideologię państwową, zaś koncepcje słowianofilskie były dla niej całkowicie nonsensowne. W tak zmienionych uwarunkowaniach politycznych nastąpił w zasadzie zmierzch wszelkich ideologii panslawistycznych. Funkcjonowały jedynie reliktowe organizacje w Czechosłowacji, Polsce czy Bułgarii, które utraciły charakter polityczny i prowadziły jedynie działalność naukową, skoncentrowaną na zagadnieniach filologiczno-kulturoznawczych.

Wydarzeniem bardziej incydentalnym, które nabrało chwilowego rozgłosu był drugi zjazd słowiańskich geografów i etnografów, który odbył się w Polsce w dniach 2-12 czerwca 1926 r. Wzięło w nim udział około 500 uczestników, w tym 1/3 była z zagranicy, głównie z krajów słowiańskich. Uczestniczyli w tym zjeździe również delegaci ze Związku Sowieckiego. Zjazd ten pomimo, że na inauguracji jego był Prezydent Rzeczypospolitej nie przyniósł istotniejszych konsekwencji politycznych (Smoleński 1927, s. 100-105).

Nie znaczy to, że nie wracano do koncepcji Polski, jako ośrodka, wokół którego nastąpi integracja niektórych państw słowiańskich. Zwłaszcza ta idea stała się popularna w drugiej połowie lat 30, gdy głoszono wizje tzw. mocarstwowej Polski. Powstawały wówczas projekty pozbawione całkowicie realizmu politycznego. Pozostały jednak dokumenty świadczące o istniejących wówczas poglądach, za którymi stały nie tylko ugrupowania ekstremalne, lecz związane z ówczesną sanacyjną ekipą władzy. Przykładem może być mapa autorstwa S. Wendeckera, którą opublikowano w połowie 1939 r. Ukazano w niej rozmieszczenie ludności

polskiej na tle granic obejmujących obszar od Berlina prawie do Moskwy.<sup>13</sup> W ramach jego znalazła się nie tylko Polska, lecz Białoruś, prawie cała Ukraina, wschodnie Niemcy, Czechosłowacja, trzy kraje bałtyckie, wschodnia Rumunia i północne Węgry (ryc. 1).

Agresja hitlerowskich Niemiec, a następnie stalinowskiego ZSRR na Polskę oraz jej szybka katastrofa polityczna i militarna wstrząsnęła społeczeństwem polskim. Poszukiwano przyczyn sprawczych tego nieoczekiwanego wydarzenia. Zwracano uwagę, że osamotnienie Polski wynikające między innymi z nieunormowanych stosunków z sąsiadami ułatwiło obu agresorom opanowanie w stosunkowo krótkim czasie nie tylko Polski, ale całego tzw. Międzymorza, czyli terytorium położonego między Bałtykiem, Morzem Czarnym i Adriatykiem zamieszkałego w dużym stopniu przez Słowian. Przez cały okres międzywojenny był to obszar całkowicie zdeintegrowany politycznie. Państwa usytuowane między Niemcami a ZSRR miały ze sobą sprzeczne interesy i były w stałej konfrontacji. Przyspieszyło to ich spektakularny upadek, względnie pełne podporządkowanie Berlinowi lub Moskwie.

W momencie klęski i rozpadu wśród elity niektórych z tych państw stały się bardziej nośne i popularne wszelkie koncepcje federacyjne lub konfederacyjne nawołujące do wspólnoty i współpracy wszystkich średnich i małych państw zagrożonych unicestwieniem lub zniewoleniem. Zakładano, że przyszły sojusz państw środkowoeuropejskich stanowić będzie gwarancję większego, wzajemnego bezpieczeństwa. Dzięki konsolidacji tych narodów może powstać istotna siła geopolityczna równoważąca nacisk ze wschodu i zachodu, ze strony ZSRR i Niemiec. Z perspektywy upływu czasu wydają się one utopijne, ale wówczas nie wiadomo, że czeka te narody nieunikniona sowietyzacja i podporządkowanie władzy Kremla. Koncepcje integracyjne stały się najbardziej popularne wśród Polaków oraz w mniejszym stopniu objęły również Czechów. Wynikało to z faktu, że narody te stały się pierwszymi ofiarami agresji niemieckiej, a ich podmiotowość polityczna została przez zwycięzców zakwestionowana.

W ramach idei wzywających do sojuszu państw położonych na tzw. Międzymorzu starano się również nawiązywać do rodowodu etnicznego i mogącego doprowadzić do wspólnoty ponadnarodowej. Większość ludności zamieszkującej środkowo-wschodnią Europę było Słowianami (Polacy, Czesi, Słowacy, Białorusini, Ukraińcy, Bułgarzy, Serbowie, Chorwaci, Słoweńcy itd.). Agresorem, który zamierzał na początku wojny zniewolić te narody były germańskie Niemcy. Nie ukrywały one, że ich strategicznym celem jest stworzenie tzw. *lebensraumu*, z którego ludność słowiańska będzie w dużym stopniu usunięta. Potencjalne niebezpieczeństwo było, więc przesłanką ułatwiającą zbliżenie i współpracę. Wśród tych narodów położenie Polski było najtrudniejsze, gdyż jej drugim wrogiem, równie bezwzględny była słowiańska Rosja. Pomimo tego idee wspólnoty słowiańskiej nabrały aktualności. Wykluczono z nich Rosję, co stawiało pod znakiem zapytania realność całej koncepcji, niemniej zdawano sobie sprawę, że

---

<sup>13</sup> Tego typu nonsensowna mapa została w Polsce szybko zapomniana. Była zaś kolportowana w Niemczech w czasie II wojny światowej dla wykazania imperialnych i panslawistycznych programów państwa polskiego.

rozczłonkowana politycznie Europa Środkowo-Wschodnia jest skazana na marginalizację lub zwasalizowanie.

Ideologia słowiańska była kontynuowana w okresie okupacji przez byłych działaczy ONR Falanga (Jan Włodarkiewicz (1900-1942), Witold Rościszewski (1901-1943), Bolesław Piasecki (1915-1979), Waclaw Bojarski (1921-1943), Andrzej Trzebiński (1922-1943), Zdzisław Stroiński (1921-1944), Tadeusz Gajcy (1922-1444). Utworzyli oni organizację pod nazwą Konfederacja Narodu. Podstawowym jej założeniem programowym było utworzenie po wojnie Imperium Słowiańskiego. Liczono na wzajemne wyniszczenie w trakcie odbywającej się wojny: Niemiec i ZSRR oraz powstanie wyjątkowo korzystnej koniunktury geopolitycznej dla Polski. Konfederacja Narodu wydała 1 X 1941 mapę projektowanego Imperium Słowiańskiego. Była ona zbliżona swoim kształtem terytorialnym do przedwojennej koncepcji S. Wendeckera i świadczyła o megalomanii narodowej autorów niedostrzegających realiów współczesnej Europy. Na zachodzie granicą Imperium Słowiańskiego była linia łącząca Rostock z Dreznem, wschodnia zaś dochodziła do Kaukazu, Donu i Kurska, obejmując bardziej na północy, tzw. bramę smoleńską. Utworzone Imperium miało więc szeroki dostęp do Morza Czarnego, od ujścia Dunaju po Abchazję. W ramach proponowanego układu federacyjnego dwa państwa, poza Polską, miały uzyskać podmiotowość polityczną, tzn. Ukraina i Czechosłowacja (ryc. 2). Ignorowano w zasadzie istnienie Niemiec i Rosji, jako dominujących czynników politycznych wpływających na losy przyszłej Polski. Nie dowodziło to pragmatyzmu i przenikliwości geopolitycznej.

W każdym razie po rozpoczęciu konfliktu niemiecko-sowieckiego wystąpiła całkowicie nowa sytuacja polityczna. Do momentu wybuchu wojny dla władz ZSRR obce były wszelkie hasła panslawistyczne. W polityce międzynarodowej wyłącznie głoszono retorykę związaną z ideologią komunistyczną i wszelkie idee nawiązujące do pochodzenia etnicznego były konsekwentnie zwalczane lub ignorowane, jako anachroniczne i pozbawione znaczenia praktycznego. Zmieniło się to diametralnie, gdy ZSRR został zaatakowany przez III Rzeszę Niemiecką. Na polecenie Stalina, w 1941 r. utworzono Komitet Wszechsłowiański, który rozpoczął aktywną działalność polityczną. Propaganda sowiecka zaczęła wzywać do sojuszu uciemiężonych narodów słowiańskich z wielkim ZSRR, walczącym z germańskim najeźdźcą.

Tego typu retoryka głoszona z Moskwy została przyjęta przez Polaków z dużą ostrożnością, a nawet sceptycyzmem. Z jednej strony stanowiła apel wzywający do walki ze wspólnym wrogiem, z drugiej wzbudziła zaniepokojenie przed odrodzeniem tradycyjnego rosyjskiego panslawizmu. Zaczęto się obawiać, że za tymi hasłami nawołującymi do jedności kryją się wyłącznie imperialne zamierzenia opanowania tzw. Międzymorza. Należy zaznaczyć, że już wcześniej, gdyż bezpośrednio po klęsce wrześniowej uaktywniły się wśród Polaków siły polityczne, które zamierzały doprowadzić do zbliżenia narody słowiańskie. Były te poglądy artykułowane wśród przedstawicieli polskiej diaspory emigracyjnej lojalnej wobec Rządu Polskiego, jak i w okupowanym kraju<sup>14</sup>. Początkowo inspirującą rolę odegrał

---

<sup>14</sup> Problematyce tej poświęcona jest cenna książka autorstwa S. Fertacza (2000). Zawarto w niej

generał Lucjan Żeligowski. Był on zwolennikiem idei słowianofilskiej. Oceniał nad wyraz pozytywnie dorobek cywilizacyjny narodów słowiańskich. Zakładał, że nastąpi w przyszłości unia wolnych narodów słowiańskich. Do głoszonych przez niego apeli pansławistycznych podchodzono dość krytycznie, gdyż miały one charakter werbalny, bardziej podbudowany abstrakcyjnymi iluzjami niż realną oceną sytuacji międzynarodowej.

Zwolennikiem utworzenia po wojnie sojuszu narodów słowiańskich był również Włodzimierz Stępniewski. Z jego inicjatywy wiosną 1940 r. powstał w Rumunii wśród polskich uchodźców Komitet Zachodniosłowiański. Działali w nim Zygmunt Sławiński, Stanisław Matula, Mikołaj Poleszczuk oraz Edmund Romer, syn Eugeniusza Romera. Opublikowali oni tzw. *Tezy ideologiczno-polityczne*, wzywające do utworzenia Federacji Słowian Zachodnich. W tym dokumencie proponują utworzenie wspólnego państwa grupującego narody zachodniosłowiańskie. Ma to być wstępny etap do szerszej federacji słowiańskiej. Autorzy w tym zakresie nie formułują konkretnych propozycji poszerzenia wspólnoty, zdając sobie sprawę z trudności włączenia do przyszłej federacji południowych lub wschodnich Słowian. Podstawą zjednoczenia Polaków, Czechów, Słowaków i Serbołużyczan miało być nie tylko pokrewieństwo językowe, lecz przede wszystkim wspólnota ideowa. Granica zewnętrzna przyszłego związku państw miała być wytyczona nie tylko wg zasady etnicznej, lecz również strategicznej i gospodarczej. Przygotowany memoriał był wysłany do generała Władysława Sikorskiego oraz do Prezydenta Czechosłowacji Edwarda Benesa i był punktem wyjścia do rozmów dotyczących zjednoczenia powojennego obu państw.

Należy przypomnieć, że generał Sikorski był zwolennikiem sojuszu polsko-czechosłowackiego, który według niego mógł być podstawą szerszego układu związkowego. Prezydent Benesz odniósł się początkowo do tego projektu pozytywnie i obie strony przystąpiły do przygotowania konkretnej umowy międzypaństwowej. Zakończyły się one wspólną deklaracją z dnia 11 listopada 1940 r. postulującą utworzenie federacji polsko-czechosłowackiej. Pojawiły się jednak rozbieżności. Polacy opowiadali się za ścisłą federacją i uczynieniem z niej trzonu szerszego związku państw Europy Środkowo-Wschodniej, jako bastionu obronnego zarówno przeciwko Niemcom, jak i Rosji. Partnerzy czescy proponowali luźniejszą formułę stowarzyszenia (konfederacji) obawiając się dominacji strony polskiej. Rozmowy były kontynuowane i 23 stycznia 1942 r. ogłoszono deklarację woli połączenia obu państw.

Utworzenie wielkiej koalicji i nawiązanie bliskich kontaktów między ZSRR, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi wpłynęły negatywnie na porozumienie polsko-czechosłowackie. Było wiadome, że musi być pełna akceptacja trzech wielkich mocarstw. Churchill był przychylnie nastawiony, natomiast Stalin okazał się przeciwnikiem całego przedsięwzięcia i o tym nastawieniu powiadomił Benesa, który uzależnił utworzenie federacji od poprawy stosunków polsko-sowieckich. Te zaś, po ujawnieniu zbrodni katyńskiej zostały faktycznie zerwane. W takiej sytuacji Benesz wycofał się z zawartych porozumień i w grudniu 1943 r.

podpisał w Moskwie sojuszniczy układ sowiecko-czechosłowacki. Te realne przeszkody, a następnie niepowodzenia przy tworzeniu unii dwóch państw słowiańskich nie miały dużego wpływu na prace teoretyczno-koncepcyjne. Dalej rozważano projekty mające na celu doprowadzenie do jedności narodów słowiańskich.

W tych projektach nadal aktywną rolę odgrywał Edmund Romer, który po dotarciu do Wielkiej Brytanii nadal był wierny idei jedności ogólnosłowiańskiej. Opublikował pracę pt. *Imperializm i federalizm – rozważania geopolityczne oraz granice Federacji Słowian Zachodnich*. Zakładał, że nowo utworzona federacja umożliwi stworzenie większego bloku polityczno-gospodarczego, który obejmie przypuszczalnie także Jugosławię, Bułgarię, Austrię, Węgry i pozostałe kraje bałkańskie. Zarysował nie tylko granice zewnętrzne, ale również rozgraniczenia wewnętrzne proponowanej federacji<sup>15</sup>.

W nowym związku państw decydującą rolę miała odgrywać Polska. Postulowana polska granica zachodnia miała przebiegać od Zatoki Szczecińskiej wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej aż do Gór Sudeckich. Ze względu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa ujścia Odry i Szczecina autor proponował włączenie całej Zatoki Szczecińskiej do Polski oraz stworzenie polskich baz militarych na Rugii. W przypadku polskiej granicy wschodniej sądził, że czynnik etniczny nie może być decydujący i granica powinna być utrzymana na linii traktatu ryskiego, w tym Litwa powinna być włączona do Polski. Motywował to nieodzownością posiadania przez Polskę całego dorzecza Niemna. Z kolei Łotwę lokował już w strefie wpływów Rosji. W ramach Federacji Słowian Zachodnich istotną rolę miała odgrywać Czechosłowacja, do której powinny należeć Łużyce. Proponował natomiast oddanie Ukrainie Rusi Zakarpackiej, gdyż obawiał się penetracji politycznej Rosji na tym stykowym obszarze. Ciekawe były koncepcje E. Romera względem przyszłości Ukrainy. Skłaniał się do tego, aby Ukraina była w strefie wpływów Rosji. Obawiał się, że włączenie Ukrainy do Federacji Słowian Zachodnich doprowadzi do zbliżenia niemiecko-rosyjskiego.

Podobne koncepcje związane z utworzeniem państwa zachodnio-słowiańskiego zaprezentował Mieczysław Gliszczyński w opracowaniu pt. „Polska Lechicka”. Można tu przytoczyć rozważania autora, które nie odznaczały się realizmem, niemniej dotyczyły całego dużego terytorium położonego między Bałtykiem a Morzem Czarnym: *Ustalenie granic Polski nie może być wynikiem przetargów międzynarodowych. Granice wytyczy charakter i te jego potrzeby, które uznamy za decydujące. Musimy sami się zdecydować na jedno z dwu rozwiązań: 1. Tworzymy państwo narodowe albo – 2. Państwo związkowe. Rozwiązanie pierwsze przyniesie nam twór może jednolity narodowo, ale, jak na nasze położenie geopolityczne, niewielki i słaby; nie będzie on w stanie pełnić swego posłannictwa dziejowego. Musimy przyjąć drugie rozwiązanie, pamiętając jednak o tym, że wszelka związkowość daje mocny twór tylko wtedy, kiedy w jej łonie znajduje się silny związek o charakterze przewodnim. Obowiązkiem naszym jest wytworzyć taki*

---

<sup>15</sup> Szczegółowe informacje o działalności Edmunda Romera zawarte są w opracowaniu J. Tyszkiewicz (2002). Praca ta stała się podstawą przedstawienia poglądów politycznych Edmunda Romera, który przyjął w okresie wojny pseudonim „Jan Chyszowski”.

*ośrodek. To nowe nasze państwo miałyby stać się z kolei zarodkiem i główną sprężyną powstającego związku państw: 1. Polski, 2. Czechosłowacji, 3. Ukrainy, czyli Związku Zachodnio-Słowiańskiego.*

Następnie autor zastanawia się nad dwoma krajami niesłowiańskimi, a mianowicie: Węgrami i Rumunią. Tak pisze o pierwszym z nich: *Sprawa Węgier jest szczególnie delikatna. Łączą nas niewątpliwie związki uczuciowe. Współpraca jednak z Czechosłowacją jest ważniejsza. Być może zresztą, że rewindykację ziem słowiańskich, które Węgry posiadają na północy i południu, da się wynagrodzić na zachodzie i wschodzie kraju. Dochodzimy w tym miejscu do kwestii Rumunii. Rumunia, jako państwo poważnie traktowane być nie może. Zlepek ten należy rozwiązać następująco: Besarabia włączona zostaje do państwa ukraińskiego, cała Dobruża do Bułgarii (względnie Związku Południowo-Słowiańskiego), Siedmiogród do Węgier, historyczne gospodarstwo Mołdawii do Polski w charakterze lenna, lub protektoratu. Środkowa część dawnej Rumunii z Bukaresztem stanowić może samodzielną prowincję pod wspólną kontrolą i opieką sąsiadów.*

Poza Edmundem Romerem oraz Mieczysławem Gliszczyńskim na emigracji w Wielkiej Brytanii działali inni badacze, którym idea wspólnoty słowiańskiej była bliska. Sprzyjał im generał Władysław Sikorski. Między innymi grupa emigracyjnych intelektualistów w Edynburgu rozpoczęła wydawanie pisma „Biuletyn Zachodnio-Słowiański” przemianowany na „Ruch Zachodnio-Słowiański”. Nawiązała ona kontakty z przedstawicielami emigracji bułgarskiej, jugosłowiańskiej, czeskiej i słowackiej. Działacze tej grupy projektowali utworzenie „związku państw” lub państwa związkowego, obejmującego wszystkich zachodnich Słowian. Granica północna i zachodnia postulowanej unii powinna objąć brzeg Bałtyku od ujścia Niemna do wyspy Rugii, całe dorzecze Odry oraz dorzecze górnej Sprewy. W skład tego państwa powinny wejść Prusy Wschodnie, Wolne Miasto Gdańsk, całe Pomorze aż do granic Meklemburgii, Śląsk, część Brandenburgii oraz obszar Górnych i Dolnych Łużyc. Granica wschodnia była ujmowana wielowariantowo. Granica ryska miała być punktem wyjścia do pertraktacji, ale zakładali jej przesunięcie bardziej na wschód<sup>16</sup>.

Równocześnie z projektem formowania się „Unii Zachodniosłowiańskiej” miało następować tworzenie „Federacji Słowian Południowych”. Po ukształtowaniu się tych dwóch związków państw następnym etapem miało być powstanie federacji środkowo-europejskiej. W ramach tego związku przewidywano dołączenie państw niesłowiańskich, a mianowicie Węgier, Rumunii, Grecji i Albanii. Nie brano pod uwagę włączenia Rosji.

Podobne projekty powstawały w okupowanym kraju pod auspicjami Delegatury Rządu RP na Kraj<sup>17</sup>. Przewidywano, podobnie jak na emigracji, uformowanie dwóch państw związkowych: na północy miała to być federacja polsko-czesko-słowacka, a na południu słoweńsko-chorwacko-serbsko-macedońsko-bułgarska. Obie łącznie miały utworzyć „Unię Narodów Europy Środkowej”, bazującej na idei

<sup>16</sup> Więcej informacji o tym projekcie zawiera opracowanie S. Fertycza (2000).

<sup>17</sup> Liczne koncepcje geopolityczne, które powstawały w okresie II wojny światowej, zarówno w kraju jak i na emigracji, zostały omówione i skomentowane przez autora (Eberhardt P., 2004).

jedności słowiańskiej. Zgodnie z intencjami autorów podstawowym celem polskiej polityki słowiańskiej miała być całkowite wyeliminowanie wpływów Rosji na narody słowiańskie. Ze względu na potęgę Rosji oraz zmianę sytuacji na froncie wschodnim, te plany stawały się coraz bardziej iluzoryczne i pozbawione realności. Poszczególne koncepcje różniły się znacznie w szczegółach projektowych i realizacyjnych. Scena polityczna w kraju była niezmiernie zróżnicowana. Pomijając komunistów, którzy reprezentowali zawsze aktualne stanowisko Moskwy, to między środowiskami endeckimi a partiami socjalistycznymi też istniały duże różnice, co do zasięgu terytorialnego i stopnia integracji państw słowiańskich. Na przykład w ramach Stronnictwa Narodowego powstała idea uformowania pod auspicjami Polski tzw. koncepcji „Trzech Mórz”. Miał to być związek nie tylko państw słowiańskich, gdyż zamierzano włączyć na północy Estonię, Łotwę i Litwę, zaś na południu również niesłowiańskie Węgry. Zbliżony program przygotował znany działacz Stronnictwa Narodowego Karol Stojanowski, autor napisanego opracowania pod pseudonimem J. Kaliski pt. *Państwo Zachodnio-Słowiańskie*. Przewidywał on utworzenie trzech ugrupowań państw w Europie Środkowo-Wschodniej. Pierwszy z nich na północy tzw. „polski system polityczny” miał się ukonstytuować wokół Polski i obejmować Polaków, Czechów, Słowaków i Łużyczan. Do niego należałoby włączyć narody pozostające w obrębie kultury i cywilizacji łaćwińskiej, tzn. Estonię, Łotwę, Litwę oraz na południu Węgry, które powstały wg autora na dawnej ziemi zachodnio-słowiańskiej. Drugi ośrodek, to szeroko ujęte ziemie rumuńskie. Na południu zaś zintegrowana Jugosławia z Bułgarią. Te trzy systemy polityczne zwane zachodnią słowiańszczyzną funkcjonowałyby pod zwierzchnictwem największego narodu, czyli Polaków. Można przyjąć, że tego typu projekty nie były spójne i logiczne. Pomimo operowania hasłami panslawistycznymi, z jednej strony eliminowały nie tylko Rosję, ale również wschodnią Białoruś oraz Ukrainę, z drugiej w sposób dowolny włączały liczne narody o rodowodzie niesłowiańskim. Cechą znaną tych programów był tzw. polski slawizm, czyli wykorzystywanie retoryki słowiańskiej, wyłączenie dla polskich interesów narodowych.

Zbliżone koncepcje formułowała, zbliżona ideowo do Stronnictwa Narodowego, Konfederacja Narodu, ugrupowanie także o charakterze narodowo-katolickim. Jej zasługą jest sformułowanie projektu utworzenia po zwycięskiej wojnie z Niemcami tzw. „Imperium Narodów Słowiańskich” lub „Imperium Wszechsłowiańskiego”. W pierwszej fazie, tzw. imperium obejmowałoby terytorium Polski z 1939 r., poszerzone o Prusy Wschodnie i Ziemię Nadodrzańskie, następnie trzy kraje bałtyckie, Białoruś i połączona z Polską na zasadzie Unii, przeważająca część Ukrainy z wybrzeżem czarnomorskim, Besarabią i Bukowiną. Odrębnym członem imperium byłyby Czechy i Słowacja. W drugiej fazie do Imperium Wszechsłowiańskiego należałoby włączyć południową Słowiańszczyznę aż po Adriatyk i Morze Czarne. Oczekiwano włączenia do Imperium Rumunii i Węgier. Projekt ten był zarysowany w 1943 r., w czasie, gdy toczyły się zmagania niemiecko-sowieckie. Liczono na klęskę Rosji. Zakładano, że w przypadku jej zwycięstwa założenie projektowe będzie należało zmodyfikować. Niemniej uważano, że Rosja nie będzie w stanie narzucić swojej dominacji Europie Środkowo-Wschodniej. Nie wykluczano włączenia w przyszłości Księstwa

Moskiewskiego do Imperium Wszechsłowiańskiego. Wymagałoby to spełnienia przez niego odpowiednich warunków politycznych i cywilizacyjnych. Z perspektywy czasu nie trzeba uzasadniać, że zaprezentowana koncepcja była całkowicie utopijna i należy do prac z zakresu fantastyki politycznej. Przeszacowano siłę Polski i bagatelizowano potęgę imperium sowieckiego oraz Niemiec. Ignorowano również interesy wszystkich pozostałych państw z wyjątkiem Polski. Dlatego też zaledwie po kilku miesiącach ta koncepcja uległa totalnej deaktualizacji i stanowi jedynie przykład zarysowania wizji, której prawdopodobieństwo spełnienia było zerowe. Trzeba jedynie wspomnieć, że nie była to jedyna koncepcja tak odbiegająca od realiów ówczesnej sytuacji międzynarodowej. Ciekawym faktem jest, że powstały one po klęsce Hitlera pod Moskwą i Stalingradem, które ujawiły olbrzymią siłę militarną ZSRR i jego wzrastające znaczenie polityczne.

Poza nurtem narodowym, koncepcje panslawistyczne oraz federacyjne były traktowane przez inne partie niepodległościowe, jako kwestie drugorzędne, która dopiero po wojnie nabiorą aktualności. Ugrupowania demokratyczne i socjalistyczne zapowiadały jedynie zgodne współzycie z narodami słowiańskimi, głównie z Czechami i Słowakami. Zamierzały również unormować stosunki na zasadzie równości z Ukraińcami i Białorusinami. Nie wykluczały, że po wojnie wspólnota słowiańska może stać się podmiotem polityki międzynarodowej.

Nieliczne ugrupowania związane z Moskwą, które później uzyskają pełną władzę w Polsce unikały prezentowania wizji o charakterze geopolitycznym. Nie znały w pełni stanowiska władz sowieckich. Dopiero po uzyskaniu od Dymitrowa informacji o powstaniu w Moskwie Komitetu Wszechsłowiańskiego włączono do głoszonej propagandy antyhitlerowskiej hasła związane z walką Słowian z naporem germańskim. Więcej elementów panslawistycznych pojawiło się w publicystyce tzw. Związku Patriotów Polskich działających na terenie ZSRR. W tym czasie Wanda Wasilewska została mianowana przez Stalina wiceprzewodniczącą Komitetu Wszechsłowiańskiego. Działacze komunistyczni zdawali sobie sprawę, że szermowanie symboliką prośłowiańską ma charakter doraźny i instrumentalny. Nie mieli jednak wątpliwości, że wojska sowieckie opanują Polskę oraz inne kraje słowiańskie. Oczekiwali, więc po pokonaniu Niemiec, co już było przesądzone, podporządkowania politycznego i ideologicznego środkowo-wschodniej Europy. Pomimo różnic ustrojowych sytuacja geopolityczna stawała się analogiczna do czasów sprzed I wojny światowej. Jedynym hegemonem wśród państw słowiańskich został ZSRR (Rosja). Pozycja Polski uległa marginalizacji i było już wiadomo, że los jej zależy jedynie od dobrej woli Stalina. Od jego stanowiska uzależniona była przyszłość wszystkich państw słowiańskich (jedynie w późniejszym czasie spotkało go niepowodzenie w Jugosławii). Przywódca sowiecki w tym czasie zmierzał do maksymalnego osłabienia Niemiec. Wyłącznie z tego powodu Polska uzyskała istotne nabytki terytorialne oraz dzięki jego inicjatywie ustalono zachodnie granice państwa polskiego na Odrze i Nysie Łużyckiej. Mając w planie zdominowanie wszystkich narodów prowadził w tym zakresie przemyślaną i perspektywiczną politykę. Nie był zainteresowany wzmocnieniem żadnego z nich, jak i był zdecydowanym oponentem regionalnych federacji. Z tego względu przeciwstawił się federacji polsko-czechosłowackiej. Podobnie negatywnie był nastawiony do sojuszu jugosłowiańsko-bułgarskiego.

Po zakończonej wojnie i wytyczeniu międzysojuszniczej granicy na Łabie nastąpiło przewartościowanie stosunku Stalina do sprawy niemieckiej. Zjednanie ich do opcji komunistycznej oraz tworzenie marionetkowych władz we wschodnim Berlinie stało się zadaniem priorytetowym. Propaganda panslawistyczna była przydatna w sytuacji, gdy armia sowiecka miała w planie opanowanie Polski i Czechosłowacji oraz zdominowanie krajów zamieszkałych przez południowych Słowian. Po stosunkowo szybkim zrealizowaniu tego celu idea panslawistyczna nabrała znaczenia drugorzędnego. Nastąpił nawrót do haseł internacjonalistycznych, bliższych ideologii komunistycznej. Miały one charakter bardziej uniwersalny. Kolejnym, bowiem zadaniem było opanowanie całych Niemiec oraz pomoc dla partii komunistycznych funkcjonujących w zachodniej Europie. Znacznemu pogorszeniu uległy stosunki jugosłowiańsko-sowieckie, zaś wsparcie wyłącznie słowiańskich Macedończyków utrudniało wygranie przeciągającego się konfliktu w Grecji. Wykorzystanie karty panslawistycznej miało u Stalina charakter tymczasowy i koniunkturalny. W momencie, gdy panslawizm stracił przydatność polityczną został wyeliminowany. Musiało to również obowiązywać władze w Warszawie i Pradze, które nie od razu zorientowały się w zmianie postawy Moskwy.

O ewolucji postrzegania słowiańszczyzny przez ZSRR i osobiście Stalina świadczy stosunek do kwestii łużyckiej. Bezpośrednio po wyzwoleniu został reaktywowany Łużycki Komitet Narodowy. Wystosował on memoriał do Stalina z postulatami o lepsze traktowanie Łużyczan niż Niemców oraz z prośbą o rozważenie przyłączenia Łużyc do Czechosłowacji. Równocześnie Łużycanie wystosowali odpowiednią notę do rządów ZSRR i Czechosłowacji, w której poinformowano, że Łużycanie nie chcą być obywatelami okupowanych Niemiec i domagają się obsadzenia terytorium łużyckiego przez wojska czechosłowackie. Odbyły się w Pradze demonstracje solidarnościowe wspierające dążenia narodu łużyckiego domagającego się oderwania ich od Niemiec. W tym czasie również w Polsce kwestia łużycka stała się popularna, zwłaszcza, że wśród Łużyczan byli również działacze nastawieni propolsko. Wielu polskich uczonych, w tym głównie z Poznania, występowało publicznie i postulowało przyznanie Łużyczanom prawa do narodowej suwerenności. Było to związane z faktem, że Łużycki Komitet Narodowy w końcu 1945 r. zaczął się skłaniać do utworzenia niepodległego państwa łużyckiego. W związku z tą decyzją Komitet wystosował odpowiedni memoriał do ONZ, w którym zapowiedziano możliwość proklamowania deklaracji niepodległościowej. Miała ona dotyczyć sfery politycznej, narodowościowej i ekonomicznej.

Polskie oficjalne kręgi rządowe podchodziły z dużą rezerwą i unikały podjęcia jakichkolwiek działań wspierających ten niewielki naród słowiański. W dodatku pogorszyły się stosunki polsko-czechosłowackie z powodu nieuregulowanego statusu Zaolzia i oba państwa nie były w stanie uzgodnić jednolitego i zdecydowanego stanowiska wobec kwestii łużyckiej. Oczekiwano również wskazówek z Moskwy, które ciągle nie były określone w sposób jednoznaczny. Kwestia łużycka była, bowiem ściśle związana z przyszłością powojennych Niemiec.

Spółeczeństwo polskie zdecydowanie popierało dezyderaty łuzycckie. Traktowano to, jako ważny element solidarności wszechsłowiańskiej i ukoronowanie klęski germańskich Niemiec. Stanowisko to zostało ujawnione na I Zjeździe Łuzycoznawczym, który obradował 5-6.10.1946 r. w Poznaniu. Równolegle w Warszawie odbywały się spotkania stowarzyszeń prołuzycckich działających w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu i Szczecinie. Wykazywano, że powstanie niewielkiego państwa łuzycckiego na styku granic Polski, Czechosłowacji i Niemiec będzie miało nie tylko znaczenie symboliczno-moralne, ale i geopolityczne.

W miarę upływu czasu korzystna, powojenna koniunktura polityczna, która sprzyjała postulatom łuzycckim zbliżała się do końca. Zdecydował o tym Stalin, który rozpoczął tworzyć w sowieckiej strefie okupacyjnej namiastkę przyszłej władzy niemieckiej. Najważniejszym zadaniem Moskwy było, więc umocnienie komunistów niemieckich, którzy w sposób pryncypialny przeciwstawiali się tworzeniu państwa łuzycckiego. Oni też, uzyskali pełne poparcie sowieckich władz okupacyjnych. Obiecywano jedynie Łuzyczanom równouprawnienie kulturowo językowe. Postanowienia władz sowieckich zdeterminowały postawę Warszawy i Pragi. Sprawa łuzyccka musiała przegrać w konfrontacji z ideologią komunistyczną i strategicznymi celami Związku sowieckiego. Władze warszawskie zaakceptowały tę decyzję. Przyniosło to w efekcie likwidację wszelkich istniejących ośrodków wspierających dążenia niepodległościowe Łuzyczan. Równocześnie hasła panslawistyczne zostały uznane, jako niezgodne z doktryną marksistowsko-leninowską. Wszelkie koncepcje słowianofilskie miały być ograniczone do rozważań językowych i literackich.

Ideologia słowiańska w miarę umocnienia się systemu komunistycznego, którego rozprzestrzenianie nie było uwarunkowane względami etnicznymi, stawała się zbyteczna. Poważniejsi polscy uczeni i działacze, którzy byli jej sympatykami zdali sobie sprawę, że w istniejących uwarunkowaniach wewnętrznych i zagranicznych głoszenie idei panslawistycznej nie będzie tolerowane przez władze państwowe i partyjne. Dyspozycje napływające z Moskwy były w tym zakresie jednoznaczne i niepodważalne. Problematyka słowiańska musiała zatracić swoje znaczenie polityczne i miała być ograniczona wyłącznie do kwestii folklorystycznych. Trwało to aż do przełomu lat 80. i 90. XX wieku.

### **3. Współczesny polski panslawizm**

Upadek komunizmu oraz rozpad ZSRR przyniosły Polsce niepodległość i swobodę dla działalności ideologicznej i politycznej. Umożliwiło to odrodzenie się ruchu słowiańskiego. Został on zainicjowany przez Polską Wspólnotę Narodową, jedną z prawicowych partii nawiązującą do przedwojennej Narodowej Demokracji. Jednym z założycieli, a później przewodniczącym ruchu został Bolesław Tejkowski reprezentujący poglądy dość ekstremalne i skrajnie zmitologizowane. Grupa inicjatywna nawiązała ściśle kontakty z powstałym w Rosji tzw. Soborem Wszechsłowiańskim, skupiającym organizacje nawiązujące do jedności państw słowiańskich. Z bardziej znanych polityków rosyjskich biorących udział w tej organizacji jest przewodniczący Rosyjskiej Partii Komunistycznej Gienadij Ziuganow.

Dla spopularyzowania tej moskiewskiej organizacji powołano w 1998 r. w Pradze tzw. Międzynarodowy Komitet Słowiański. W tymże roku po odbyciu VII Zjazdu Wszechsłowiańskim powołano Polski Komitet Słowiański. Podobne Komitety powstały w innych krajach słowiańskich. Powstała zhierarchizowana struktura ogólnie zarządzana i realizująca wspólne zadania o obliczu antyeuropejskim i antyamerykańskim.

Polski Komitet Słowiański występował bardzo aktywnie przeciw rozszerzenia NATO na wschód, przeciwko agresji państw NATO w Jugosławii, za przynależnością Kosowa do Serbii, w obronie prorosyjskiej polityki Białorusi i Ukrainy itd. Wymienione działania miały charakter doraźny i propagandowy. Zadaniem strategicznym jest propagowanie idei ponadpaństwowej wspólnoty słowiańskiej dążącej do wykreowania tzw. cywilizacji słowiańskiej. Polski Komitet Słowiański nie ukrywa, że rolę animatora i patrona w tym związku państw przypadać będzie największemu narodowi słowiańskiemu, czyli Rosji. Powstały Komitet jak i głoszona przez niego propaganda panslawistyczna jest w Polsce mało znana. Nie, dlatego, że liczba zaangażowanych działaczy jest znikoma, ale głównie z tego powodu, że propagowane wizje są całkowicie oderwane od realiów współczesnej Polski oraz dążeń, poglądów i aspiracji jej obywateli.

Polska, obok takich państw słowiańskich, jak Czechy, Słowacja, Bułgaria i Słowenia wybrała definitywnie swoją przyszłość geopolityczną. Stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej i NATO. Ma zagwarantowane bezpieczeństwo militarne w ramach sojuszu północno-atlantyckiego. Przynależność Polski do Zachodu jest zgodna z jej tysiącletnią tradycją, która zawsze ją łączyła z cywilizacją łacińską. Niewiele Polskę wiąże z despotycznym, wschodnim systemem eurozjatyckim, a włączenie jej do imperium carskiego, a później sowieckiego było rezultatem bezwzględnej dyktatu a nie samodzielnego wyboru. Wyznacznikiem jedności słowiańskiej ma być kryterium etniczne związane z rodowodem języka ojczystego. Nie można go całkowicie bagatelizować, niemniej nie jest ono decydujące i nie zawsze jest zgodne ze spójnością kulturową i ukształtowanym światopoglądem narodowym. Uważa się powszechnie, że większą rolę integracyjną odgrywa czynnik religijny.

W ciągu dwustu lat kilka pokoleń polskich panslawistów zastanawiało się nad możliwością doprowadzenia do wspólnoty politycznej katolickiej Polski z prawosławną Rosją. Niewspółmierność sił militarnych, sprzeczne interesy oraz różnice kulturowo-cywilizacyjne były przyczyną, że wszystkie te projekty kończyły się niepowodzeniem. Działo się to, gdy sytuacja polityczna sprzyjała tym eksperymentom. Głównie wynikały one z pełnego zniewolenia Polski. Doświadczenie dwustu lat wykazało, że stosunki partnerskie, równoprawne nie były możliwe. Przy tym rozumowaniu nie można pomijać faktu związanego z ewolucją zachodzącą we współczesnej Rosji. Państwo to coraz bardziej nawiązuje do tradycji imperialnych i ekspansjonistycznych. Po wielu latach zwalczania światopoglądu religijnego nastąpiło uznanie prawosławia, jako nadrzędnej religii państwowej.

Moskiewsko centryczne nastawienie Polskiego Komitetu Słowiańskiego kierowanego przez Bolesława Tejkowskiego wzbudziło sprzeciw wśród nielicznych polskich panslawistów. Powstała konkurencyjna organizacja o nazwie Związku Słowiańskiego, którego przewodniczącym został Mieczysław Janosz. Występuje on

przeciwko Międzynarodowemu Komitetowi Słowiańskiemu i stara się przeorientować politycznie polski ruch słowiański. Nastawiony jest on na współpracę z narodami zachodnich i południowych Słowian. Można sądzić, że w większym stopniu rozumie on ewolucję przemian politycznych w Europie oraz interesy narodowe Polski. Niemniej i ten kierunek ma charakter dość anachroniczny i funkcjonuje też na peryferiach życia politycznego Polski. Może jedynie być atrakcyjny dla osób, które czują sentyment do historii, kultury i literatury słowiańskiej<sup>18</sup>.

#### 4. Uwagi końcowe

Ocena dwustuletniego dorobku intelektualnego polskiego panslawizmu wymaga dużej ostrożności interpretacyjnej. Można go rozpatrywać z wielu punktów widzenia: oryginalności myśli, walorów poznawczych, adekwatności założeń teoretyczno-metodycznych, logiczności wywodów, dostosowania się do istniejących realiów politycznych, względnie przydatności politycznej. Biorąc wymienione kryteria pod uwagę, osiągnięcia poszczególnych zwolenników idei słowiańskiej były ze sobą nieporównywalne. Od koncepcji oryginalnych i interesujących pojawiły się projekty dość banalne i naiwne.

Ruch panslawistyczny grupował w swoim szeregu w XIX i XX wieku wielkie osobowości pokroju Stanisława Staszica, Adama Mickiewicza czy Mariana Zdziechowskiego. Pomimo tego, cechą znamioną większości programów panslawistycznych była ich abstrakcyjność i mała użyteczność w konkretnej działalności politycznej. Nie wpłynęły one na dzieje kraju i losy narodu. Podchodząc dość krytycznie do założeń i programów polskiego ruchu panslawistycznego, które stosunkowo szybko uległy pełnej dezaktualizacji, nie można negować, że wielu jego prominentnych przedstawicieli odegrało pozytywną rolę polityczną. Zazwyczaj czołowi reprezentanci ruchu panslawistycznego dostrzegali niebezpieczeństwo ekspansji niemieckiej i byli orędownikami geopolitycznego przesunięcia Polski na Zachód. Ta pozytywna ocena nie zmienia faktu, że wśród przedstawicieli ruchu panslawistycznego byli również działacze, którzy przekroczyli granice lojalności wobec kraju, służąc interesom obcego mocarstwa. Stosunek wasalny wobec Rosji niewątpliwie spotykany wśród polskich słowianofilów nie był jednak cechą najbardziej znamioną polskiego ruchu panslawistycznego. Większą wadą był brak spójnego i logicznego programu działania. W ramach ruchu panslawistycznego ścierały się dwa skrajne podejścia, które ze sobą rywalizowały. Jedna z orientacji, bardziej marginalna, a w zasadzie renegacka zdając sobie sprawę z potęgi Rosji wybierała drogę zmierzającą do uzależnienia, a nawet zniewolenia kraju. Druga, dominująca, preferowała tzw. polonocentryczny slawizm i we wstępnym założeniu wykluczała Rosję ze wspólnoty słowiańskiej. Nie trzeba uzasadniać, że tego typu mało pragmatyczne

---

<sup>18</sup> Co pewien czas w Polsce odbywają się festiwale folklorystyczne poświęcone więzi Polaków ze Słowiańszczyzną. Na przykład 18/21 X 2010 odbył się w Warszawie III Festiwal Poezji Słowiańskiej pod hasłem „Fenomen literatury polskiej w słowiańszczyźnie”, w którym oprócz przedstawicieli narodów słowiańskich wzięli udział Węgrzy, Litwini, Łotysze i Rumunii. Pomimo organizowania tego typu spotkań dla zdecydowanej większości Polaków wspólnota słowiańska jest pojęciem dość obcym niewzbudzającym większego zainteresowania.

podejście nie przynosiło oczekiwanych rezultatów. Polska, w odróżnieniu od Rosji, nie dysponowała odpowiednim potencjałem politycznym i militarnym, i jej możliwości oddziaływania były ograniczone. Nie była również Polska atrakcyjnym partnerem i sojusznikiem dla innych narodów słowiańskich. Z tego względu koncepcje polskich panslawistów miały charakter zazwyczaj utopijny i były ignorowane przez świat słowiański.

Najcenniejsze osiągnięcia polskich panslawistów związane są nie tyle z koncepcjami politycznymi, ale bardziej z wizjami o obliczu geopolitycznym. Twórcy panslawizmu byli prekursorami idei federalnych i konfederacyjnych. W tej dziedzinie ich dokonania intelektualne zasługują na pozytywną ocenę. Zdawali sobie sprawę, że ewolucja przeobrażeń polityczno-społecznych zmierza w kierunku tworzenia wielkich jednostek geopolitycznych, składających się z wielu państw i narodów. Z tego punktu widzenia prawidłowo przewidzieli przyszłość. Sądzieli przy tym, że siłą inspirującą i sprawczą będą kryteria związane z rodowodem etnicznym. Popelnili w tym zakresie podstawowy błąd, gdyż okazało się, że to nie one stały się decydujące i wiodące w procesach integracji państw europejskich. Niemniej słusznie dowodzili, że średnie i małe narody nie są w stanie właściwie funkcjonować i aby nie ulec zagładzie, powinny zmierzać kolektywnie do jedności i wzajemnej współpracy, przy zachowaniu odrębności kulturowej.

Idee panslawistyczne odegrały, więc znaczącą rolę w rozwoju polskiej myśli geopolitycznej. Przedstawiciele tego kierunku politycznego przestali postrzegać Polskę izolowaną od otoczenia. Dostrzegali, że między światem turańskim a germańskim jest miejsce na sojusz wolnych narodów słowiańskich. Byli prekursorami koncepcji bardziej uniwersalnych, niezasklepionych terytorialnie do dorzecza Wisły. Tworzyli wizje o zasięgu ponadnarodowym, obejmującym dużą część kontynentu europejskiego. Marzyła im się wspólnota wielu narodów słowiańskich, rozciągająca się między Bałtykiem, Morzem Czarnym i Adriatykiem. Z tego punktu widzenia, nawet mając uzasadnione zastrzeżenia do ich realności, koncepcje polskich słowianofilów są interesujące i godne przypomnienia.

## Bibliografia

1. Chyszowski J. (Edmund Romer), 1942, *Imperium i federalizm. Rozważania geopolityczne*, Wydawnictwo Ruchu Zachodniosłowiańskiego, Edinburg.
2. Eberhardt P., 2004, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Lublin.
3. Eberhardt P., 2006, *Prekursorzy i twórcy rosyjskiej geopolityki*, Przegląd Geograficzny, T. 78, z. 4, Warszawa, s. 455-471.
4. Eberhardt P., 2010, *Rosyjski panslawizm jako idea geopolityczna*, Przegląd Geopolityczny, T. 2, Częstochowa, s. 43-64.
5. Feldman W., 1933, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864-1914*, Instytut Najnowszej Historii Polski, Warszawa.
6. Fertacz S., 2000, *Polska myśl słowiańska w okresie drugiej wojny światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
7. Głębocki H., 2012, *Diabeł Asmodeusz w niebieskich binoklach i kraj w przyszłości*, Hr. Adam Gurowski i Rosja. Wydawnictwo Arcan, Kraków.

9. Grabski A. F., 1981, *Troski i nadzieje XIX wieku. Z dziejów polskiej myśli społecznej i geopolitycznej*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
10. Grabski A. F., 1983, *Perspektywy przeszłości. Studia i Szkice historiograficzne*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin.
11. Grygajtis K., 2001, *Polskie idee federacyjne i ich realizacja w XIX i XX w.*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Częstochowa.
12. Janik M., 1934, *Prądy panslawistyczne i rusofilskie w okresie Wielkiej Emigracji*, Pamiętnik Literacki, T. 31, Warszawa, s. 58-88.
13. Janion M., 1952, *Uwagi o polskim słowianofilstwie*, Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego nr 1, Warszawa, s. 37-57.
14. Karpiński W., 1994, *Polska a Rosja. Z dziejów słowiańskiego sporu*, PWN, Warszawa.
15. Kołodziejczyk E., 1909, *Słowianofilstwo Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk (1800-1832)*, Świat Słowiański, R. V, T. II, Kraków, s. 201-214.
16. Kurczak J., 2000, *Historiozofia nadzi. Romantyczne Słowianofilstwo polskie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
17. Mroczo M., 1986, *Polska myśl zachodnia 1918-1939*, Instytut Zachodni, Poznań.
18. Nowak A., 1998, *Polacy, Rosjanie i biesy, Studia i Szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Arcana, Kraków.
19. Nowak A., 2004, *Od imperium do imperium. Spojrzenia na historię Europy Wschodniej*, Wydawnictwo Arcana, Kraków.
20. Pasierb B., 1990, *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Instytut Zachodni, Poznań.
21. Przybysz K., 2000, *Polska myśl polityczna 1939-1945*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa.
22. Smoleński, 1927, *Drugi zjazd słowiańskich geografów i etnografów w Polsce*, Przegląd Geograficzny, t. VII, z. 1-2, s. 100-105.
23. Spengler O., 1990, *Historia, kultura, polityka*, PIW, Warszawa.
24. Tyszkiewicz J., 1999, *Edmund Romer i projekt Federacji Słowian Zachodnich*, [w:] *Idee Europy i Polska w XIX i XX wieku*, (red.) J. Degler, J. A. Kosiński, M. Matwijów, D. Platt, Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, Wrocław.
25. Walicki A., 1970, *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
26. Wapiński R., 1994, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków.
27. Wierzbicki A., 2009, *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku*, Centrum Europejskie – Natolin, Warszawa.

## SUMMARY

### Polish Pan-Slavism as a Geopolitical Idea

The paper presents the history of the Polish Pan-Slavic movement, along with the views of its most important representatives, concerning the position and the geopolitical future of the Polish territories. The supporters of Pan-Slavism aimed at the establishment of the political community of the Slavonic nations. Such a community could have been established only after the normalisation of the Polish-Russian relations, which had a character of a confrontation. That is why the primary task of the Polish Pan-Slavic movement was the assessment of the Polish-Russian relations and the tendency towards its improvement, since this was the condition of the Slavic unity. The beginnings of the Polish Pan-Slavic movement are linked with the first decades of the 19<sup>th</sup> century, and especially with the political decisions that were taken during the Vienna Congress. It was then that the autonomous Polish Kingdom was established within the confines of the Russian Empire. This had an important influence on the attitudes of the Polish intellectual elite with respect to Russia. They hoped for the more partnership-like Polish-Russian relations and for the extension of the territory of the Polish Kingdom. In the years 1815-1830 numerous projects and programs appeared, in which it was demonstrated that the community of Slavs would bring positive political repercussions and shall contribute to the improvement of the living conditions of the western and southern Slavs. As an example, the views of Stanisław Staszic are presented, whose opinions were shared by many Polish political activists.

In the subsequent part of the article the influence is considered of the Polish-Russian war of 1830-1831 and the anti-Russian uprising of 1863 on the ideological evolution of the Polish Pan-Slavic movement. The Polish-Russian antagonism exerted an influence on the attitudes of Poles towards their eastern neighbour. The views of the activists of the Pan-Slavic movement underwent differentiation. Some of them took with respect to Russia an attitude of giving in (like, for instance, Adam Gurowski). At the same time, numerous Polish political activists tried to use the Pan-Slavic argumentation in the development of various political and geopolitical programs. It is in this context that the work of such authors as Henryk Kamieński, Kazimierz Krzywicki, Karol Mikoszewski, as well as that of some others, is presented in the article.

The second part of the article refers already to the Pan-Slavic concepts, which developed in the 20<sup>th</sup> century. At the beginning of the 20<sup>th</sup> century the Neo-Slavic movement appeared on the Polish territories, attempting to get in close touch with all of the Slavonic nations. To a certain extent this movement had an anti-Russian character. And it did not really play any important political role. It was only during the World War II that an activation of the circles, representing the Pan-Slavic orientation, took place. Aggression of the Germanic Nazi troops called for the unity and solidarity of the Slavs. In this period, both among the Polish emigration in the United Kingdom and on the occupied Polish territories a group of numerous supporters of the Pan-Slavic idea started to actively work, preparing diverse programs calling for the establishment of a Slavonic community, with differentiated proposals for its geographical reach. Of these, the designs of Edmund Romer and

Mieczysław Gliszczyński are commented upon in the paper. It should be noted that at the same time, the Soviet Union was heralding the unity of the Slavonic nations, this, however, being an ad hoc, politically motivated manoeuvre.

In the final part of the paper the situation is presented in the contemporary Pan-Slavic movement in Poland. This movement reappeared after a long absence after 1989. The opinions and the stances are presented of the so-called Polish Slavic Committee. This body cooperates with similar organisations in other Slavonic countries. Its significance, though, is marginal and political, as well as social influence is very feeble. The summary of the article presents an assessment of the achievements of the Polish Pan-Slavic movements and their significance for the development of the Polish geopolitical thought.

**Key words:** Slavic World, Poland, Pan-Slavism.